

Marek Stażewski

(Instytut Historii

Uniwersytetu Gdańskiego)

## Przymusowy wyjazd z Polski optantów niemieckich w 1925 roku

Emigracja ludności niemieckiej z Polski po I wojnie światowej była jednym z wielu zjawisk migracyjnych spowodowanych przemianami politycznymi zachodzącymi w Europie po zakończeniu wojny. Zmiany przynależności państwowej różnych terytoriów pociągały za sobą mniej lub bardziej masowe migracje. Emigracja Niemców z obszaru odrodzonego państwa polskiego, głównie z byłego zaboru pruskiego, miała charakter masowy<sup>1</sup>. Objęła ludność mocno zróżnicowaną ze względu na miejsce zamieszkania, zawód, sytuację rodzinną i majątkową. Sprawiało to, że choć zasadniczą, wspólną dla niej jako całości przyczynę emigracji stanowiła zmiana przynależności państwowej zamieszkiwanych terytoriów, to w praktyce o emigracji decydowały inne uwarunkowania, często odmienne dla poszczególnych grup albo jednostek, w dodatku zmieniające się w zależności od miejsca i czasu<sup>2</sup>. Aktualny stan badań pozwala bez wątplenia na stwierdzenie, że emigracja ta była zjawiskiem różnorodnym, mającym różne fazy i zmienną dynamikę. Wśród dających się wyróżnić w jej obrębie składowych zjawisk migracyjnych istnieją zarówno takie, które można określić jako dobrowolne, jak i przymusowe. Między tymi dwoma skrajnościami mieści się zresztą cała gama zjawisk o charakterze pośrednim. Wynika to z faktu, że przyczyną migracji często nie był przymus w typowej postaci – bezpośredni, czyli stosowanie przemocy lub otwartej groźby jej użycia w celu zmuszenia do opuszczenia miejsca zamieszkania, lecz

---

<sup>1</sup> Skalę tej migracji odzwierciedla w znacznym stopniu wielkość ubytku ludności niemieckiej, wynikająca z porównania jej liczebności, opartego na statystykach z lat 1910 i 1931 dla Wielkopolski i Pomorza, wynoszącego ponad 815 tys. osób. Rzeczywista liczebność emigracji w latach 1919–1931 była prawdopodobnie o 10–20% mniejsza – zob. D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 30, tab. 2; M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998, s. 278–293.

<sup>2</sup> Zjawisko emigracji ludności niemieckiej po I wojnie światowej zostało zbadane pełniej tylko dla obszaru Pomorza – zob. M. Stażewski, *op. cit.*

pośredni lub sytuacyjny. Jako przymus pośredni można traktować różne działania pozornie niemające związku z kwestią pozostania na miejscu czy też emigracji, ale podejmowane z intencją wytworzenia u określonych osób lub grup osób przekonania o niemożności przebywania w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Za przymus sytuacyjny można uważać wpływ czynników niezależnych od takich działań (można je określić jako uwarunkowania obiektywne), ale też powodujących przekonanie o konieczności emigracji. Świadomość różnorodności i złożoności ruchu emigracyjnego ludności niemieckiej zmusza do uwzględniania wpływu różnych uwarunkowań jako czynników stymulujących i określających jej charakter<sup>3</sup>.

Ruch wychodźczy ludności niemieckiej z ziem, które dopiero miały wejść w skład państwa polskiego lub już znalazły się pod polską władzą, rozpoczął się w początkach 1919 roku – najpierw w Wielkopolsce, którą po wybuchu powstania opuściła przynajmniej kilkudziesięcioletnia grupa uchodźców niemieckich, a następnie także na Pomorzu Nadwiślańskim, pozostającym aż do stycznia 1920 roku pod władzą niemiecką. Była to migracja w zdecydowanej większości żywiołowa, wywołana obawami, pesymistycznymi przewidywaniami, ciężką sytuacją materialną, trudna do uchwycenia pod względem liczebnym. Emigracja ludności niemieckiej o masowym charakterze i zmiennej dynamice trwała w następnych latach. Po 1925 roku zdecydowanie zmalała i straciła już dotychczasowy masowy charakter (na Pomorzu stopniowo malejące z każdym rokiem liczby emigrantów zaczęły być wyrażane w setkach, a nie tysiącach osób)<sup>4</sup>.

Do najważniejszych składowych emigracji ludności niemieckiej należała emigracja optantów, w tym stanowiąca przedmiot tego opracowania jej faza przypadająca na 1925 rok. Emigracja optantów też miała zróżnicowany charakter. Była ona pochodną decyzji podjętych w czasie paryskiej konferencji pokojowej w 1919 roku, będących podstawą wyodrębnienia kategorii optantów – grupy o osobnym statusie prawnym. Traktat wersalski (art. 91) oraz tak zwany traktat mniejszościowy (art. 3–5) regulowały między innymi kwestie obywatelstwa ludności byłych terytoriów niemieckich przyznawanych państwu polskiemu. Wszystkim mieszkańcom tych obszarów – dotychczasowym obywatelom niemieckim, którzy mieli tam stałe miejsce zamieszkania co najmniej od 1 stycznia 1908 roku, przyznawały one automatycznie obywatelstwo polskie z wykluczeniem niemieckiego. Należy zauważyć, iż dotyczyło to wszystkich mieszkańców spełniających powyższe warunki, niezależnie od narodowości, a także dawało bezwarunkowe prawo do zachowania dotychczasowego miejsca zamieszkania, co było niewątpliwie elementem systemu ochrony mniejszości, adresowanym w tym przypadku

<sup>3</sup> Na temat rozróżniania wpływu przymusu i dobrowolności na migracje zob. między innymi: A. Walaszek, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Kraków 2007, s. 30–33.

<sup>4</sup> Zmiany natężenia emigracji dla obszaru województwa pomorskiego zob. M. Stażewski, *op. cit.*, s. 126–128, 192–195, 251–259, 293.

głównie do mniejszości niemieckiej w państwie polskim. Jednocześnie wszystkie osoby pełnoletnie, uzyskujące w ten sposób obywatelstwo polskie, otrzymały prawo do odzyskania obywatelstwa niemieckiego w drodze swobodnego wyboru – opcji. Prawo to mogły zrealizować w ciągu dwóch lat od daty uprawomocnienia się traktatu wersalskiego, a więc ostatecznie do 10 stycznia 1922 roku.

Realizacja tego prawa w województwach pomorskim i poznańskim rozpoczęła się w drugiej połowie lipca 1920 roku, po tym jak władze polskie to umożliwiły, wydając odpowiednie przepisy wykonawcze (tymczasowe rozporządzenie wojewody pomorskiego z 24 czerwca 1920 roku; rozporządzenie ministrów Spraw Wewnętrznych oraz b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ministrem Skarbu z 13 lipca 1920 roku)<sup>5</sup>. Po stronie niemieckiej odrębne przepisy wykonawcze wydał rząd Rzeszy dopiero na początku grudnia 1921 roku<sup>6</sup>.

Szczególnie wielu opcji na rzecz Niemiec dokonano w okresie sierpnia i września 1920 roku, co miało związek z toczącą się wojną polsko-rosyjską. W ciągu kilkunastu następujących miesięcy przyrost nowych deklaracji opcji utrzymywał się na znacznie niższym poziomie, by wzrosnąć gwałtownie w ostatnich tygodniach przed terminem 10 stycznia 1922 roku, kończącym okres wyznaczony na ich składanie. Na każdy z tych trzech okresów przypada po mniej więcej  $\frac{1}{3}$  całkowitej liczby opcji. Ostatecznie władze polskie zarejestrowały ponad 101,5 tys. deklaracji opcji na rzecz Niemiec (ok. 48 tys. w województwie poznańskim i 53 tys. w pomorskim), które rozciągały się na około 211 tys. osób<sup>7</sup>. Rzeczywista liczba optantów była jeszcze większa, gdyż co najmniej 27 tys. osób optowało w niemieckim Konsulacie Generalnym w Poznaniu (razem z członkami rodzin opcje te objęły prawie 60 tys. osób). Część z nich optowała zarówno przed władzami polskimi, jak i niemieckimi, ale niektórzy złożyli deklaracje tylko w poznańskim konsulacie<sup>8</sup>.

W kontekście kwestii emigracji kluczowe znaczenie miały postanowienia odnoszące się do konsekwencji aktu opcji. Najważniejszą była zmiana obywatelstwa. Oprócz tego w obu traktatach pojawiły się postanowienia dotyczące emigracji optantów, jednak istotnie się różniące. O ile w traktacie wersalskim stwierdzono, że osoby, które optowały „[...] będą mogły w przeciągu następujących 12 miesięcy przenieść się do państwa, na rzecz którego dokonały wyboru”, to sformułowanie zawarte w art. 3 traktatu mniejszościowego przewidywało obowiązek przeniesienia: „Osoby, które wykonały powyższe prawo wyboru, będą

<sup>5</sup> APB [Archiwum Państwowe w Bydgoszczy], rep. 20 [Starostwo powiatowe w Sępólnie], nr 79, b.p., rozporządzenie wojewody pomorskiego z 24 VI 1920; Dz.U. RP 1920, nr 57, poz. 358.

<sup>6</sup> Rozporządzenie *Optionsordnung* z 3 XII 1921 r., RGB 1921, nr 112, s. 1491.

<sup>7</sup> „Słowo Pomorskie”, 30 XI 1922; APB, rep. 4 [Urząd Wojewódzki Pomorski], nr 5156, s. 316–317; nr 5319, s. 203.

<sup>8</sup> PAAA [*Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin*], Polit. Abt. IV Polen, R 81600, s. 114; GStAPK [*Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*], I HA, Rep. 77, Tit. 856, nr 347, s. 89.

musiały w ciągu 12 następnych miesięcy, o ile traktat Pokoju z Niemcami nie zawiera postanowień temu przeciwnych, przenieść swe stałe miejsce zamieszkania do państwa, za którego wyborem się wypowiedziały<sup>9</sup>. Trzeba przy tym zauważyć, że w praktyce stosunków międzynarodowych prawo do opcji łączyło się z zasady z obowiązkiem emigracji (tak było też w innych traktatach zawartych w wyniku konferencji paryskiej). Zastąpienie w traktacie wersalskim obowiązku emigracji dobrowolnością stanowiło więc wyjątek od reguły i pozostawało w sprzeczności z sensem stosowania prawa wyboru obywatelstwa. Wywołało to długotrwały spór między władzami polskimi i niemieckimi dotyczący konsekwencji opcji. Strona polska, dążąc do pozbycia się niemieckich optantów z Polski, powoływała się na postanowienie traktatu mniejszościowego o obowiązku emigracji, natomiast władze niemieckie, konsekwentnie prowadzące politykę powstrzymywania ludności niemieckiej w Polsce od emigracji (a w związku z tym – i od korzystania z prawa do opcji), wskazywały – nie bez racji – na nadrzędność traktatu wersalskiego i brak podstaw do stosowania przymusu wyjazdu wobec optantów.

Optanci niemieccy poddawani przeciwnym naciskom, w zmieniających się uwarunkowaniach, pozostawali w niepewności aż do lata 1924 roku, kiedy najpierw neutralny arbiter – prezes Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego – prof. G. Kaeckenbeeck wydał wyrok w tej sprawie, a następnie 30 sierpnia 1924 roku przedstawiciele Polski i Niemiec podpisali w Wiedniu porozumienie w sprawach obywatelstwa i opcji (konwencję wiedeńską).

O emigracji optantów można mówić dopiero od połowy 1920 roku. Pierwsza fala wyjazdów optantów była związana z zagrożeniami wynikającymi z nieomyślnego dla Polski do połowy sierpnia przebiegu wojny z Rosją Radziecką. Część Niemców zdecydowała się na opcję, uznając, że dzięki temu łatwiej im będzie wyjechać do Niemiec z terenów, na które wkrótce mogły przenieść się działania wojenne. Dla innej grupy opcja była okazją do uniknięcia poboru do wojska polskiego. Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z 19 czerwca 1920 roku umożliwił tymczasowe zwolnienie od wcielenia do wojska poprzez wyrażenie przez poborowego przed komisją wojskową woli skorzystania z prawa do dokonania opcji na rzecz Niemiec, nie określał jednak żadnego konkretnego terminu na złożenie formalnej deklaracji opcji<sup>10</sup>. Niektóre organa władz polskich, głównie powiatowych, wykorzystały powstałą sytuację do działań niemających podstaw prawnych, a nawet sprzecznych z obowiązującymi przepisami dotyczącymi opcji. Ich celem było stymulowanie emigracji ludności niemieckiej; faktycznie skłoniły one wielu Niemców w wieku poborowym do dokonania formalnej opcji i wyjazdu

<sup>9</sup> *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszcak, Warszawa 1981; dok. nr 260, s. 507–508; dok. nr 259, s. 495–496.

<sup>10</sup> APB, rep. 22 [Starostwo powiatowe w Tucholi], nr 139, b.p., pismo Departamentu Spraw Wewnętrznych Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej z 12 X 1920.

z Polski. Władze lokalne publikowały, głównie w sierpniu i wrześniu 1920 roku, skierowane do poborowych, którzy wyrazili chęć optowania, wezwania do złożenia w ciągu miesiąca ważnych deklaracji opcji, zapowiadając, że w przeciwnym razie zostaną powołani do wojska, a ci, którzy optowali, mają obowiązek przeniesienia się do Niemiec w ciągu 12 miesięcy, pod groźbą wysiedlenia. Były też przypadki, że wzywano poborowych, którzy tylko wyrazili przed komisją wojskową chęć skorzystania z prawa do opcji, do wyjazdu z Polski w ciągu 48 godzin<sup>11</sup>. Skargi na takie bezprawne działania spowodowały interwencję władz centralnych i ostatecznie zaniechanie takiego postępowania, ale wyjazd wielu z takich optantów był już faktem dokonanym. Można w stosunku do tej grupy mówić o emigracji w znacznym stopniu wymuszonej, nie tylko subiektywnym poczuciem przymusu wynikającego z trudnej do zaakceptowania sytuacji, ale też bezpośrednio wywieraną przez władze presją. Presja ta stopniowo zmniejszała się jesienią 1920 roku i w początkach 1921 roku, wraz z przesuwaniem przez władze wojskowe (Ministerstwo Spraw Wojskowych) terminu, do którego należało złożyć formalne oświadczenie opcji, by uniknąć wcielenia do wojska. Dnia 30 września 1920 roku określono go na 25 listopada 1920 roku, już 19 października przesunięto na 20 stycznia 1921 roku, wreszcie 15 lutego 1921 roku kolejny raz odroczone bezterminowo, co w praktyce dało czas na dokonanie opcji do 10 stycznia 1922 roku, czyli terminu określonego w przepisach traktatowych dla wszystkich uprawnionych<sup>12</sup>.

Emigracja optantów trwała także w 1921 i 1922 roku. Dane dotyczące województwa pomorskiego i części poznańskiego pozwalają sądzić, że w 1922 roku liczba emigrujących wyraźnie się zwiększyła, a wśród Niemców-emigrantów zdecydowanie przeważali optanci<sup>13</sup>. Oprócz przyczyn o charakterze ekonomicznym i psychologicznym, bodźcem dla wielu optantów było zbliżanie się terminu 10 stycznia 1923 roku, przed upływem którego optanci mieli prawo, względnie obowiązek wyprowadzki. Dotrzymując tej daty, mogli liczyć na zachowanie przywilejów związanych ze statusem optanta.

W związku ze zbliżaniem się terminu 10 stycznia 1923 roku, na porządku dziennym stała kwestia prawa optantów do pozostania w Polsce. Rząd niemiecki, nie mogąc uzyskać uznania przez Polskę tego prawa, starał się w grudniu 1922 roku na forum polsko-niemieckich rokowań w Dreźnie osiągnąć odroczenie terminu wyjazdu optantów z Polski. Rząd polski, dążący do uregulowania problemów obywatelstwa i opcji w drodze rokowań z Niemcami, zadeklarował już w styczniu 1923 roku gotowość do czasowego wstrzymania się od egzekwowania zapisanego w traktacie mniejszościowym obowiązku opuszczenia przez optantów

<sup>11</sup> Zob. M. Stażewski, *op. cit.*, s. 158–162.

<sup>12</sup> „Orędownik Starostwa i Powiatu Starogardzkiego” 1920, 23 X 1920, 20 XI 1920; APB, rep. 4, nr 5153, s. 93.

<sup>13</sup> Zob. M. Stażewski, *op. cit.*, s. 214.

terytorium Polski<sup>14</sup>. Rzeczywiście ani w 1923, ani w 1924 roku władze polskie nie podejmowały masowych wydaleń optantów, którzy nie wyjechali z kraju do 10 stycznia 1923 roku. Nie oznaczało to jednak poniechania prób pośredniego skłaniania ich do wyjazdu, między innymi poprzez wprowadzenie wymogu posiadania specjalnych dokumentów osobistych oraz wiz pobytowych – kosztownych i o krótkim terminie ważności. Za niespełnienie obowiązku zaopatrzenia się w te dokumenty groziły, obok kar pieniężnych i aresztu, także przymusowe wydalenia z granic państwa<sup>15</sup>. Takie naciski – nakładające się na przekonanie, że rezygnacja przez rząd polski z grupowego wydalania optantów miała jedynie czasowy charakter oraz na inne motywy – powodowały, iż w latach 1923 i 1924 część optantów zdecydowała się na emigrację z Polski. Znaczna liczebnie grupa jednak pozostała, zachęcana do tego usilnie przez władze niemieckie i niemieckie organizacje w Polsce, oczekując na ostateczne wyjaśnienie swego położenia.

W tym okresie miały też miejsce przypadki emigracji optantów, które można niewątpliwie zakwalifikować do kategorii emigracji przymusowej. Wiązały się one z dokonanymi kilkakrotnie przez władze polskie w 1923 roku i w początkach 1924 roku grupowymi wydaleniami z Polski Niemców, podjętymi w odwecie za wydalenia obywateli polskich z Rzeszy. Objęły one obywateli niemieckich, w tym pewną liczbę optantów uznanych za uciążliwych, ale tylko tych, którzy optowali także przed władzami niemieckimi i posiadali w związku z tym niemieckie paszporty. Była to grupa stosunkowo niewielka, biorąc pod uwagę fakt, że w latach 1923–1924 z Pomorza wydano razem 442 osoby, spośród których tylko część stanowili optanci<sup>16</sup>. Grupowe wydalenia o charakterze odwetowym zostały zarzucone w początkach marca 1924 roku, w związku z przygotowaniem do polsko-niemieckich rokowań w Wiedniu w sprawach opcji.

Podpisanie przez przedstawicieli Polski i Niemiec Konwencji Wiedeńskiej z 30 sierpnia 1924 roku stworzyło nową sytuację. Porozumienie to przewidywało między innymi, że na żądanie władz polskich optanci muszą opuścić terytorium Polski, przy czym określono terminy wyjazdu dla trzech kategorii optantów: 1. nieposiadający własności ziemskiej mieli wyjechać do 1 sierpnia 1925 roku; 2. posiadający własność ziemską w pasie granicznym i obwodach fortecnych – do 1 listopada 1925 roku; 3. posiadający własność ziemską na innych terenach – do 1 lipca 1926 roku. Za ważne uznano też ostatecznie oświadczenia opcji złożone przed odpowiednimi władzami polskimi bądź niemieckimi, tzn. wskazanymi jako właściwe w przepisach wykonawczych:

<sup>14</sup> AAN [Archiwum Akt Nowych w Warszawie], Ambasada RP w Berlinie, nr 1108, s. 11, 52, raporty nr 17 i 20 Pełnomocnika RP do rokowań polsko-niemieckich K. Olszowskiego, 8 I 1923 oraz 25 I 1923; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 117–120.

<sup>15</sup> APB, rep. 4, nr 2966, s. 43–46; AAN, Ambasada RP w Berlinie, nr 1225, s. 72–75; APG, sygn. 504, nr 46, s. 49.

<sup>16</sup> R. Lutman, *Emigracja Niemców z Pomorza w okresie międzywojennym*, [w:] *Stan posiadania ziemi na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 181.

polskich – z 13 lipca 1920 roku i niemieckich z 3 grudnia 1921 roku<sup>17</sup>. Na optantach niemieckich, którzy pozostali dotąd w Polsce, mając nadzieję, że zapadną korzystne dla nich decyzje, dzięki którym unikną konieczności przeprowadzki do Niemiec, postanowienia konwencji wywarły silne wrażenie<sup>18</sup>. Zanotowane w źródłach niemieckich wyraźne nasilenie się liczby wyjazdów ludności niemieckiej z ziem byłego zaboru pruskiego było zapewne w dużym stopniu z tym właśnie związane, choć większość optantów nie zdecydowała się na pospieszną emigrację<sup>19</sup>.

Władze niemieckie uznawały realizację postanowień Konwencji Wiedeńskiej o obowiązku wyjazdu optantów za niezgodną z interesem niemieckim. Podpisując konwencję, przyjęły na siebie obowiązek przyjęcia emigrujących niemieckich optantów, ale od początku starały się doprowadzić do tego, by nie było konieczności wywiązywania się z tego zobowiązania. Celem maksymalnym było uzyskanie rezygnacji Polski z egzekwowania postanowień Konwencji Wiedeńskiej, a gdyby się to nie udało, zamierzano maksymalnie ograniczyć liczbę zobowiązanych do wyjazdu optantów. Już 26 września 1924 roku na naradzie w niemieckim Konsulacie Generalnym w Poznaniu rozważano szczegółowo, w jaki sposób, bez niebezpieczeństwa kompromitacji, da się zataić przed władzami polskimi możliwie wiele faktów opcji jednostronnych dokonanych tylko przed władzami niemieckimi<sup>20</sup>. W przypadku osób, które deklarowały opcję przed władzami polskimi, ta metoda uszczuplenia liczby zobowiązanych do emigrowania była niemożliwa do zastosowania, sięgnięto więc po inny sposób, korzystając z tego, że konwencja stwarzała możliwość ponownego rozpatrzenia ważności opcji. Mimo że przedstawiciele władz niemieckich w Polsce zdawali sobie sprawę z niewielkich szans uzyskania znaczącej liczby unieważnień, podjęto akcję nakłaniania optantów do składania wniosków o unieważnienie opcji, przy czym zachętę miało stanowić udzielanie im pomocy finansowej i prawnej<sup>21</sup>.

Równocześnie rząd niemiecki, wykorzystując kontakty dyplomatyczne, podejmował próby skłonienia rządu polskiego, by ten zrezygnował z prawa do egzekwowania obowiązku wyjazdu optantów. Zachętą miała być obietnica, że w zamian rząd Rzeszy zrzeknie się swojego prawa do zmuszenia optantów polskich do opuszczenia terytorium Niemiec<sup>22</sup>. Jednocześnie na pozytywną reakcję

<sup>17</sup> Dz.U. RP 1925, nr 21, poz. 148, tekst „Konwencji pomiędzy Polską a Niemcami o obywatelstwie byłych obywateli niemieckich, podpisanej w Wiedniu dnia 30 VIII 1924”.

<sup>18</sup> Władze pow. wąbrzeskiego odnotowały we wrześniu 1924 roku, że z tego powodu „powstało pomiędzy optantami w tutejszym powiecie wielkie zaniepokojenie” – APT [Archiwum Państwowe w Toruniu], starostwo pow. w Wąbrzeźnie, nr 5, s. 3, sprawozdanie z 9 IX 1924.

<sup>19</sup> H. Rauschning, *Die Entdeutschung Westpreussens und Posens. Zehn Jahre Polnischer politik*, Berlin 1930, s. 361.

<sup>20</sup> PAAA, GKD [Deutsches Generalkonsulat Danzig], nr 32/4, b.p., Aufzeichnung über Optionsfragen.

<sup>21</sup> PAAA, Geh., Polen, R 30723, s. K027542–K027543, K027547–K027550.

<sup>22</sup> Obszernie o problemie optantów polskich pisze Mirosław Piotrowski: *idem, Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000.

strony polskiej miały wpłynąć sugestie, że od niej zależy powodzenie polsko-niemieckich rokowań handlowych planowanych na początek marca 1925 roku. Zabiegi te nie przynosiły jednak efektów – ze strony polskiej spotykano się z podtrzymywaniem stanowiska, że władze polskie nie mogą zrezygnować z uprawnień uzyskanych dzięki Konwencji Wiedeńskiej, ale są skłonne do rozmów o pewnym złagodzeniu warunków wysiedlania optantów, zwłaszcza tych, którzy posiadają nieruchomości. Warunkiem miała być jednak gotowość do lojalnego współdziałania w kwestii realizacji postanowień konwencji ze strony zarówno rządu niemieckiego, jak i różnych organizacji niemieckich<sup>23</sup>. W praktyce takiego współdziałania nie było, bo oznaczałoby ono dla władz niemieckich rezygnację z osiągnięcia podstawowego celu, jakim było zapobieżenie wyjazdowi optantów. Dlatego też jedynym efektem rozmów niemiecko-polskich w tej kwestii było porozumienie z końca czerwca 1925 roku, na mocy którego obie strony zrezygnowały z egzekwowania obowiązku wyjazdu optantów zatrudnionych w konsulatach i zgodziły się na udzielanie zgody na przedłużenia pobytu ze względów humanitarnych<sup>24</sup>.

Obok opisanych wyżej przedsięwzięć, niemieckie przedstawicielstwa i organizacje mniejszościowe w Polsce podjęły akcję agitacyjną skierowaną do optantów, mającą powstrzymać ich od przedwczesnej emigracji, a więc wyjazdu przed upływem terminu przewidzianego dla danej grupy<sup>25</sup>. Są przesłanki, by sądzić, że była ona dość skuteczna. W pierwszych miesiącach 1925 roku emigracja niemiecka była stosunkowo niewielka, a zebrane przez konsulat niemiecki w Poznaniu informacje sugerowały, że większość optantów chce pozostać tak długo, jak to możliwe. Wskazywałyoby to również, że wśród znacznej ich grupy zostały pobudzone nadzieje na możliwość uniknięcia obowiązku wyjazdu w efekcie działań rządu niemieckiego, a także zaufanie w to, iż władze niemieckie – poprzez swe przedstawicielstwa w Polsce – w każdej sytuacji najlepiej zabezpieczą interesy optantów. Z tego też powodu władze niemieckie tolerowały ograniczoną liczbowo emigrację, podejmowaną przez optantów na własną rękę, zwłaszcza w przypadku optantów, którzy tracili pracę i nie mieli innych źródeł utrzymania. Brano pod uwagę i koszty związane z utrzymywaniem ich na miejscu, i fakt, że należeli oni do grupy zobowiązanych w pierwszej kolejności do wyjazdu.

Analiza uwarunkowań emigracji optantów w okresie od jesieni 1924 roku do wiosny 1925 roku wskazuje na pewne zróżnicowanie w kwestii odczuwania przez optantów przymusu związanego z emigracją z Polski. Wstrzymywanie się optantów z wyjazdem miało zapewne różne przyczyny, w tym także brak środków materialnych koniecznych do przeprowadzki i urzędzenia się w Niemczech, co skłaniało

<sup>23</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, nr 3532, s. 1–2, 5–7.

<sup>24</sup> R. Schattkowsky, *Deutsch-polnischer Minderheitenstreit nach dem Ersten Weltkrieg*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 1999, Bd. 48, nr 4, s. 550.

<sup>25</sup> PAAA, GKD, nr 32/4, b.p.; AAN, Ambasada RP w Berlinie, nr 3532, s. 5–7; APB, rep. 4, nr 2744, s. 325, nr 3135, s. 161–162; AP Poznań, UW/Pozn. [Urząd Wojewódzki Poznański], nr 1537, s. 2; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 62.



osoby w takiej sytuacji do liczenia na pomoc władz niemieckich oraz niejako wymuszało podporządkowanie się ich zaleceniom. Można więc w takim przypadku mówić o oddziaływaniu dwu przymusów. Pierwszy wynikał z uświadamiania sobie zdecydowania władz polskich w kwestii skorzystania z prawa do wymuszenia ustalonego w Konwencji Wiedeńskiej obowiązku przeniesienia się optantów do Niemiec, oznaczającego konieczność wyjazdu z Polski w określonym terminie; drugi wiązał się z koniecznością liczenia się z zaleceniami oficjalnych czynników niemieckich, co z kolei oznaczało czasowe wstrzymywanie się od poddania się przymusowi pierwszemu. W przypadku części optantów poczucie przymusu związanego z obowiązkiem wyjazdu było w pewnym stopniu tłumione nadziejami na skuteczność starań rządu niemieckiego w zakresie zapobieżenia obowiązkowej emigracji.

Równoległe z tymi staraniami prowadzono przygotowania do wykonania postanowień Konwencji Wiedeńskiej. Wynikało to zarówno z uwzględniania niekorzystnego rozwoju sytuacji, jak i z postanowień samej konwencji, między innymi zobowiązania do ujawnienia przez Polskę i Niemcy w terminie do 1 grudnia 1924 roku spisów osób, które dokonały opcji. Władze niemieckie rozpoczęły te przygotowania już we wrześniu 1924 roku. W wyniku ustaleń między ministerstwami spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i pracy, organizowaniem przygotowań do emigracji optantów zajmował się wydział emigracyjny Niemieckiego Konsulatu Generalnego w Poznaniu. Tam przygotowywano listy optantów, którzy optowali przed władzami niemieckimi, przekazane następnie władzom polskim, zbierano dane o optantach, informacje pozwalające określić środki konieczne do przeprowadzenia transportów i przyjęcia optantów w Rzeszy, planowano sposoby przeprowadzenia całej akcji. Na granicy przejmować miał optantów pruski komisarz państwowy (nadprezydent prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen), aby następnie we współdziałaniu z organami Rzeszy do spraw zatrudnienia kierować ich do wyznaczonych miejsc osiedlenia. Dla krótkotrwałego zakwaterowania po przekroczeniu granicy Rzeszy, władze pruskie postawiły do dyspozycji obóz przejściowy w Pile<sup>26</sup>.

Zgodnie z określoną w Konwencji Wiedeńskiej procedurą, władze polskie i niemieckie wymieniły między sobą listy optantów niemieckich oraz polskich zobowiązanych do wyjazdu z Polski i Niemiec, a następnie dokonały ich weryfikacji. Sprawdzano przede wszystkim, czy osoby znajdujące się na listach mogły być uznane za optantów oraz czy nie opuściły już terytorium Polski, względnie Niemiec. W wyniku tej wstępnej weryfikacji stwierdzono w przypadku optantów niemieckich, że z około 35 tys. osób umieszczonych na przekazanych stronie niemieckiej listach polskich niemal 10 tys. już emigrowało do Rzeszy<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> PAAA, Presse-Abteilung, R.121592, protokół z konferencji prasowej w dn. 25 VII 1925; *Verhandlungen des Reichstags*, b.d., 387, s. 4123.

<sup>27</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, nr 3533, s. 85–86, 91; PAAA, GKP [Deutsches Generalkonsulat Posen], nr 4/20, b.d., AA do konsula Hentiga z 3 XII 1924; BAK [Bundesarchiv Koblenz], R 43 I, nr 121, s. 32 – pismo min. G. Stresemanna do Ostmärkische Arbeitsgemeinschaft, 16 III 1925.

Próby określenia liczebności optantów zobowiązanych do emigracji napotykały na trudności, wynikające głównie z braków w dokumentacji organów rejestrujących aktualne dane o optantach. Według ustaleń niemieckich z końca marca 1925 roku, liczba optantów obecnych jeszcze na obszarze Polski – wraz z osobami, na które rozciągała się opcja – wynosiła 27 058, przy czym przewidywano, że zwiększy się ona jeszcze o kilkaset osób, w wyniku uzupełnień ze strony polskiej. Z tego do 1 sierpnia 1925 roku wyjechać miało około 20 tys. optantów<sup>28</sup>.

Wkrótce się okazało, że liczba optantów zobowiązanych do wyjazdu wzrosła bardziej niż zakładano. W źródłach polskich i niemieckich z jesieni 1925 roku, podsumowujących emigrację optantów z tego okresu, podawano liczby większe w sumie o około 3,5 tys. osób. Z województwa poznańskiego do emigrowania zobowiązane miały być razem 12 432 osoby, z czego 10 450 do 1 sierpnia 1925 roku, 711 osób do 1 listopada 1925 roku i 1271 osób do 1 lipca 1926 roku<sup>29</sup>. Z województwa pomorskiego natomiast ogółem miały wyjechać 18 293 osoby, z czego 12 943 do 1 sierpnia 1925 roku, 1230 do 1 listopada, a 4120 do 1 lipca 1926 roku<sup>30</sup>. Łącznie więc obowiązkowi opuszczenia Polski z obszaru byłego zaboru pruskiego miało podlegać około 30 725 osób, z czego w pierwszym terminie 23 393 osoby.

Zweryfikowane listy optantów stanowiły dla władz polskich podstawę do sporządzenia i doręczenia poszczególnym optantom w ciągu lutego 1925 roku pisemnych przypomnień o obowiązku opuszczenia w określonym terminie terytorium Polski. Ich doręczenie miało duże znaczenie, gdyż w świetle postanowień Konwencji Wiedeńskiej obowiązek wyjazdu miały tylko osoby, które takie pisma otrzymały. W przypadkach, w których nie można było ustalić miejsca pobytu optantów, władze polskie zastosowały przewidziane w protokole końcowym Konwencji Wiedeńskiej doręczenie poprzez publiczne ogłoszenie przypomnień, wraz z imiennymi listami takich optantów w urzędowych „Orędownikach Powiatowych”<sup>31</sup>.

Konsulaty niemieckie w Poznaniu i Toruniu już od 1 marca 1925 roku wystawiały optantom konieczne dokumenty. Od 11 maja taką samą działalność prowadziła też placówka utworzona w Bydgoszczy, a od 20 lipca – również w Tczewie. Statystyka ich działalności pozwala stwierdzić, że do końca czerwca 1925 roku w dokumenty zaopatrzyło się co najmniej 6 tys. osób z około 20,4 tys.

<sup>28</sup> PAAA, GKP, nr 29/2, b.p., sprawozdanie niemieckiego Konsula Generalnego w Poznaniu o stanie wykonania Konwencji Wiedeńskiej, 31 III 1925.

<sup>29</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81617, s. 137; jeszcze w połowie sierpnia 1925 roku na podstawie danych z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu tamtejszy konsul niemiecki informował o liczbie tylko 7391 zobowiązanych do wyjazdu do 1 VIII 1925, PAAA, Büro des Staatssekretärs, R 29221, s. 338.

<sup>30</sup> Zob. P. Hauser, *op. cit.*, s. 63. Według sprawozdań starostów z obszaru Pomorza z maja i czerwca 1925 roku, do wyjazdu zobowiązanych było 17 649 osób, z czego do 1 sierpnia 1925 roku – 12 139, do 1 listopada 1925 roku – 1350, a do 1 lipca 1926 roku – 4160; APB, rep. 4, nr 5418, s. 47–109.

<sup>31</sup> APB, rep. 4, nr 5418, s. 19–41; rep. 20, nr 63; APT, Akta m. Torunia, nr 568, s. 4–4a, 10; „Orędownik Urzędowy powiatu Kartuskiego”, 16 II 1925; 21 II 1925; 25 II 1925.

zarejestrowanych do początków sierpnia 1925 roku (w Tczewie do 3 sierpnia; w Bydgoszczy do 13 sierpnia). Pozostali uzyskali je w ciągu lipca i na początku sierpnia<sup>32</sup>. Załatwienie dokumentów nie było równoznaczne z wyjazdem w krótkim czasie do Niemiec. Komentując powyższe dane, konsul Hentig podkreślił, że choć 99% zobowiązanych do emigracji optantów posiadało dokumenty wystarczająco wcześnie, to jednak wyjeżdżali dopiero w ostatnim momencie, gdy się okazało, że nie spełniły się nadzieje na zniesienie przymusu emigracji<sup>33</sup>.

Faktycznie jednak część z nich decydowała się na to wcześniej, samodzielnie organizując przeprowadzkę. Istnieją na ten temat tylko fragmentaryczne dane. Do połowy maja 1925 roku z obszaru województwa pomorskiego miało emigrować w ten sposób około 1 tys. optantów. Wiadomo też, że na początku czerwca 1925 roku w obozie w Pile było 86 optantów, a do 10 lipca ich liczba wzrosła do 632, ogółem zaś liczba optantów, którzy do tego czasu emigrowali z Polski, miała wynosić około 2 tys.<sup>34</sup> W ciągu następnego tygodnia – do 17 lipca 1925 roku – liczba ta miała się podwoić, co wynika z oficjalnej wypowiedzi konsula Hentiga, który 8 sierpnia 1925 roku stwierdził, że w okresie od 17 lipca wyjechało około 14 tys. z ogółem około 18 tys. optantów, którzy emigrowali<sup>35</sup>. Wynika z tego, że około 78% z nich opuściło Polskę w drugiej połowie lipca 1925 roku, głównie w zbiorowych transportach, które przekroczyły granicę w ciągu czterech ostatnich dni lipca. Zbliżoną liczbę emigrujących optantów ustaliły władze pruskie, zbierając dane o liczbie optantów, którzy do 25 sierpnia 1925 roku przekroczyli granicę polsko-niemiecką. Raporty prezydentów rejencji wykazały łącznie 17 629 osób, ale rzeczywista liczba była nieco wyższa, gdyż prezydent rejencji wrocławskiej stwierdził, że w przekazanych przez niego danych nie uwzględniono małoletnich dzieci optantów, których liczby nie odnotowywano w żadnych rejestrach. Spośród tych 17 629 osób aż 13 098 wjechało do Niemiec na obszar rejencji pilskiej, 2179 osób – rejencji kwidzyńskiej, 1369 osób – rejencji koszalińskiej, 777 osób – rejencji wrocławskiej, a 206 osób – rejencji olsztyńskiej<sup>36</sup>. Większą liczbę emigrantów, z powołaniem się na źródła urzędowe, odnotowano w notatce prasowej z 26 sierpnia 1925 roku. Według niej emigrowało 20 216 osób, z tego 8533 osób wyjechało do miejsc docelowego osiedlenia, natomiast 11 683 skierowano do obozu w Pile, jako miejsca tymczasowego zakwaterowania<sup>37</sup>. Wszystkie te liczby dotyczyły optantów pierwszej grupy, tzn. z terminem wyjazdu do 1 sierpnia 1925 roku.

<sup>32</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81615, s. 114, raport konsula Hentiga dla AA, 22 VIII 1925.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> PAAA, GKD 32/4, b.p., sprawozdanie niemieckiego konsulatu w Toruniu dla AA z 15 V 1925; AAN, Amb. RP w Berlinie, nr 3532, s. 18, wycinek z „Die Grenzwatch”, 11 VII 1925.

<sup>35</sup> PAAA, Büro des Staatssekretärs, R 29219, s. 49.

<sup>36</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81615, s. 280; GStAPK, I HA, rep. 77, Tit. 856, nr 359, s. 125.

<sup>37</sup> „Deutsche Zeitung”, 26 VIII 1925.

Według danych z polskich źródeł oficjalnych do 2 września 1925 roku z województwa pomorskiego wyjechało „dobrowolnie” (co oznaczało emigrację bez zastosowania procedury przymusowego wydalenia) 9657 osób objętych opcją (9350 do 1 VIII 1925, a 307 w okresie 1 VIII–1 IX 1925)<sup>38</sup>. Do końca października 1925 roku ich liczba miała wzrosnąć do 11 350 osób<sup>39</sup>. Z województwa poznańskiego wyjechało do dnia 15 października 1925 roku 9433 osób z pierwszej grupy optantów, a do 31 października 1925 roku – 9487 osób<sup>40</sup>. Łącznie więc, według źródeł polskich, emigracja optantów z rodzinami, którzy wyjechali do końca października 1925 roku z obu województw, liczyła około 20 837 osób.

Wyżej przedstawione dane wskazują, że zdecydowana większość (ok. 18 tys.) optantów z pierwszej grupy wyjechała z Polski do 1 sierpnia 1925 roku. Pozostała na miejscu dość liczna grupa, około 5,4 tys. osób, w tym część legalnie, za zgodą władz polskich. W województwie poznańskim, dla którego istnieją dokładne dane na ten temat, 355 osób otrzymało przedłużenie terminu wyjazdu do dnia 1 listopada 1925 roku ze względów humanitarnych, 389 osób – z uwagi na zakwestionowanie prawidłowości umieszczenia ich na listach optantów, wreszcie 148 – ze względu na toczące się postępowanie w sprawie nadania obywatelstwa polskiego. W województwie pomorskim po 1 sierpnia pozostało około 2,8 tys. osób, spośród których 767 przedłużono pobyt, a 458 uzyskało obywatelstwo polskie (objęło to głównie ludność mazurską w powiecie działdowskim). Grupa optantów, którzy nie wyjechali, nie mając przyzwolenia władz polskich na pozostanie, liczyła więc ogółem około 3,3 tys. osób. W województwie pomorskim wiarygodne dane, oparte na szczegółowych obliczeniach starostów, wskazywały, że obejmowała ona około 1,8 tys. osób. Wydaje się więc, że podawana w sierpniu przez władze polskie liczba około 200 osób dla województwa poznańskiego była zdecydowanie za niska (można ją szacować na 1,3–1,4 tys.). Tylko stosunkowo niewielu optantów, bo łącznie 92 osoby, polskie władze lokalne przymusowo odstawiły do granicy (po 10 VIII 1925 decyzją władz centralnych w zasadzie te wydalenia zostały wstrzymane)<sup>41</sup>.

Emigracja optantów trwała także po 1 sierpnia 1925 roku. Wyjeżdżali prawdopodobnie głównie ci optanci, którzy nie mieli pozwolenia na przesunięcie

<sup>38</sup> APB, rep. 4, nr 2744, s. 425; nr 5418, s. 11.

<sup>39</sup> P. Hauser, *op. cit.*, s. 63; Liczbę 11 322 osób podaje Zenon Wartel: *idem, Polityka rządu polskiego wobec mniejszości niemieckiej w latach 1920–1939* (mps. w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu, 1975), s. 44–45.

<sup>40</sup> Dane przekazane niemieckiemu Konsulatowi Generalnemu w Poznaniu przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu – PAAA, GKD 32/4, pismo Deutsches Generalkonsulat Posen do AA, 30 X 1925; Z. Wartel, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>41</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81617, s. 137; Büro des Staatssekretärs, R 29221, s. 338–341; Büro des Reichsministers, R 28312 k, s. 112; GKD 32/4, b.p., pismo Dt.GK.Posen, 17 VIII 1925; APB, rep. 4, nr 5418, s. 11, 147; J. Krasuski, *Stosunki...*, s. 130; Z. Wartel, *op. cit.*, s. 44–45.

terminu wyjazdu. W sierpniu 1925 roku władze województwa pomorskiego odnotowały wyprowadzki 307 osób. Według danych niemieckiego Konsulatu Generalnego w Poznaniu z obszaru województw pomorskiego i poznańskiego wyjechało w sierpniu łącznie 1168 osób, we wrześniu – 685, a w październiku – 2163 osoby. Łącznie więc w okresie od początku sierpnia do końca października emigrowało 4016 osób. W liczbie tej znaleźli się już też optanci z drugiej grupy – ci, którzy mieli wyjechać do 1 listopada 1925 roku. Ich liczbę szacowano w połowie października 1925 roku na 150 osób (do 28 X 1925 w obozie w Pile miało znaleźć się 126 osób z tej grupy). Ponadto z grupy trzeciej (obowiązek emigracji do 1 VII 1926) miało już wyjechać 37 osób<sup>42</sup>.

Koniec października 1925 roku stanowi ważną cezurę w emigracji optantów, gdyż 24 października rząd polski oficjalnie ogłosił, że wstrzymuje egzekwowanie obowiązku wyjazdu optantów, którzy jeszcze pozostali w Polsce. Od 24 października, w związku z decyzją władz polskich, władze niemieckie – za pośrednictwem konsulatów w Poznaniu i Toruniu – podjęły energiczne działania w celu powstrzymania od wyjazdu optantów, których obowiązywał dotąd termin 1 listopada 1925 roku. Czasu było bardzo mało, a wielu z optantów było już przygotowanych do przeprowadzki. Namawiano ich do wycofania się z pertraktacji w sprawie sprzedaży bądź dzierżawy gospodarstw rolnych; w przypadku zawartych już umów, wspierano optantów w rokowaniach w sprawie ich unieważnienia, oferując pomoc finansową na odszkodowania i dzierżawy innych gospodarstw. Podjęte w około 120 przypadkach starania przyniosły znaczące efekty<sup>43</sup>, ale nie zapobiegły emigracji części optantów, także w ciągu listopada i grudnia 1925 roku. Była to zresztą kontynuacja działalności podjętej jeszcze wiosną 1925 roku, gdy konsul niemiecki w Poznaniu, we współdziałaniu z formalnie prywatną niemiecką spółką kredytową „Revision”, zajmował się organizowaniem pośrednictwa między optantami a ewentualnymi nabywcami ich nieruchomości.

Do 23 listopada 1925 roku emigrowały łącznie 332 osoby, a do 11 grudnia 1925 roku – 781 osób z drugiej grupy optantów (stanowiło to około 38% drugiej grupy liczącej ogółem około 2052 osoby)<sup>44</sup>. W przypadku znacznej części optantów z drugiej grupy, którzy wyjeżdżali już po 24 października, również można mówić o przymusie emigracji, ale miał on już nieco inny charakter. Wynikał nie z obowiązku dotrzymania określonego terminu wyjazdu (1 XI 1925) i związanej z tym groźby przymusowego odstąpienia do granicy w przypadku niezastosowania się, ale z przymusu ekonomicznego, przede wszystkim wskutek zbycia gospodarstw rolnych stanowiących podstawowe źródło utrzymania.

<sup>42</sup> APB, rep. 4, nr 5418, s. 11; PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81618, k. 019a–020, 023; BW, 162/2, pismo Dt.GK.Posen, 30 X 1925; GKP, 152, I, b.d., notatka z 28 X 1925; Z. Wartel podaje zaniżoną liczbę optantów z drugiej grupy, którzy emigrowali do 31 X 1925 – tylko 46 os., podobnie jak tylko 1 os. z grupy trzeciej – Z. Wartel, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>43</sup> Zob. M. Stażewski, *op. cit.*, s. 245.

<sup>44</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81618, k. 099, 202.

Emigracja optantów na zasadach określonych w Konwencji Wiedeńskiej miała swój punkt kulminacyjny na przełomie lipca i sierpnia 1925 roku. Dotyczyło to nie tylko przedstawionego powyżej zagadnienia liczebności, ale także bezpośrednich i pośrednich skutków, jakie wywołało przemieszczenie w bardzo krótkim czasie kilkunastu tysięcy ludzi wraz z dobytkiem. Skutki bezpośrednie dotknęły przede wszystkim samych optantów, zmuszonych do opuszczenia dotychczasowych miejsc zamieszkania w Polsce i wyjazdu do Niemiec. Jak już wspomniano, większość optantów niemieckich czekała do ostatniego momentu przed terminem 1 sierpnia 1925 roku, podporządkowując się zaleceniom otrzymywanym z niemieckich placówek konsularnych w Polsce. Wynikało to w części z nadziei na powodzenie starań niemieckich o zniesienie przymusu wyjazdu, ale też w przypadku dużej części optantów z pierwszej grupy z ich uzależnienia od pomocy państwa niemieckiego. Większość spośród nich nie była bowiem w stanie samodzielnie zorganizować przeprowadzki, a zwłaszcza mieszkania i pracy w Niemczech. Tylko takim optantom władze niemieckie zapewniały pomoc materialną – bezpłatny przejazd i transport mienia, ewentualnie także jednorazowo niewielkie wsparcie pieniężne w gotówce<sup>45</sup>. Kwestię zakresu pomocy materialnej dla wyjeżdżających optantów rozważano w fazie przygotowań do wykonania postanowień Konwencji Wiedeńskiej i ostatecznie przyjęto, że powinna zostać ograniczona do minimum. Brano też pod uwagę możliwość przyznania jej wszystkim optantom, ale uznano, że oznaczałoby to nagrodę za nieposłuszeństwo wobec rządu niemieckiego, który apelował o powstrzymanie się od opcji i co przyczyniło się do osłabienia argumentów, jakimi dysponował on w polityce wobec Polski. Dodatkowo brano pod uwagę, że mogłoby to skłonić wielu Niemców, optantów i nie optantów, którzy już emigrowali z Polski, a nie otrzymali pomocy materialnej, do wystąpienia z żądaniem przyznania im takich samych uprawnień. Indywidualne rozpatrywanie wniosków o pomoc pozwalało ponadto uniknąć znacznych wydatków związanych z przeprowadzką optantów, organizacją i utrzymaniem obozów potrzebnych do ich przyjęcia w Rzeszy<sup>46</sup>.

Transporty, które kierowano do obozu dla uchodźców (*Flüchtlingslager*) w Pile, złożone były głównie z niezamożnych optantów. Obóz ten urządzony był w budynkach byłej fabryki samolotów Albatros i już w poprzednich latach służył jako tymczasowe schronienie dla Niemców emigrujących do Rzeszy. W założeniu miał przyjmować optantów na kilka dni, najwyżej tygodni – do momentu znalezienia dla nich docelowego miejsca zamieszkania i pracy na obszarze Niemiec. Zajmował się tym wyznaczony organ administracji pruskiej (komisarz państwowi – nadprezydent prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen) i organa Rzeszy

<sup>45</sup> PAAA, GKP, nr 4/20, b.d., pismo niemieckiego Konsula Generalnego w Poznaniu do posła Rauschera, 5 IV 1925; Geh., Polen, R 30723, k. K027780.

<sup>46</sup> PAAA, GKP, nr 4/19, b.d., pismo niemieckiego Konsula Generalnego w Poznaniu (Abt. Abwanderung) do AA, 25 IX 1924.

ds. zatrudnienia. Obóz w Pile był przygotowany na przyjęcie około 3 tys. osób i przy umiarkowanym natężeniu emigracji w pierwszej połowie lipca oraz znacznej rotacji ta pojemność była zupełnie wystarczająca<sup>47</sup>. Spiętrzenie wyjazdów w końcu lipca zmieniło jednak tę sytuację.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że znaczna część emigrujących optantów nie trafiła do obozu. Byli to albo ci, którzy sami organizowali sobie przeprowadzkę, często znajdując w Niemczech mieszkanie i pracę dzięki pomocy rodziny lub znajomych, albo też tacy, którym docelowe miejsca zamieszkania i pracy wcześniej znajdowały wspomniane wyżej, powołane do tego organa państwowe. Takich optantów (według informacji prasowych z sierpnia 1925 roku było ich łącznie około 8,5 tys.) z reguły kierowano bezpośrednio z granicy do odpowiednich miejscowości. Resztę kierowano do obozu w Pile. Ponieważ w ciągu paru dni dotarło tam kilka tysięcy osób, efektem było ogromne przepełnienie. Mimo stałej rotacji 30 lipca 1925 roku w obozie było ponad 6 tys. osób. Z tego powodu warunki pobytu stały się tam niezwykle trudne. Dla ponad połowy emigrantów zorganizowano bowiem tylko prowizoryczne zakwaterowanie, dodatkowo adaptując w pośpiechu na te potrzeby na terenie Piły budynki dwóch szkół i seminarium. Informacje prasowe o ciężkim położeniu optantów w obozie, o nieznośnych warunkach sanitarnych, wywołały reperkusje polityczne, ale też dodatkowo zmobilizowały odpowiedzialne władze do działań mających rozwiązać problem. Dodatkowe środki przeznaczono na zapewnienie lepszych warunków zakwaterowania i poprawę stanu sanitarnego w obozie, a także podjęto starania, by przyspieszyć załatwianie optantom mieszkań i pracy, aby jak najszybciej zmniejszyć liczbę przebywających w obozie do najwyżej 3 tys. osób<sup>48</sup>. Działania te przyniosły stopniowe rozładowanie przepełnienia i polepszenie warunków pobytu w obozie. W dniu 8 sierpnia 1925 roku miało w nim być około 5 tys. osób, a 14 sierpnia – około 4,1 tys., jednak w końcu października 1925 roku w obozie przebywało jeszcze około tysiąca osób z tej pierwszej grupy optantów<sup>49</sup>.

Wspomniane wyżej reperkusje polityczne związane z emigracją optantów na przełomie lipca i sierpnia 1925 roku miały dwa wymiary – wewnętrzny i międzynarodowy. Ten drugi był związany z relacjami polsko-niemieckimi i ich echem na europejskiej scenie politycznej. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że los optantów, a zwłaszcza to, co spotkało tę ich część, która trafiła do obozu w Pile, stał się okazją do rozgrywki między głównymi niemieckimi ugrupowaniami politycznymi. W pierwszych dniach sierpnia w wielu niemieckich gazetach opublikowano alarmujące relacje, opisujące sytuację optantów oraz zawierające

<sup>47</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, nr 3532, s. 18, wycinek z „Die Grenzacht”, 11 VII 1925.

<sup>48</sup> BAP [Bundesarchiv Abt. Potsdam], 06.01 [Büro des Reichspräsidenten. Präsidialkanzlei], nr 199, s. 107; „Deutsche Zeitung”, 26 VIII 1925.

<sup>49</sup> „Frankfurter Oder-Zeitung”, 8 VIII 1925; BAK, R 431 [Reichskanzlei], nr 121, s. 223; PAAA, GKP nr 152, I, b.d., notatka z 28 X 1925.

zarzuty niewłaściwego przygotowania akcji przyjęcia optantów przez władze<sup>50</sup>. Już 1 sierpnia 1925 roku grupa deputowanych do Reichstagu z prawicowej DNVP złożyła interpelację skierowaną do rządu Rzeszy w sprawie jego roli w organizacji przyjęcia optantów<sup>51</sup>. Na posiedzeniu Reichstagu w dniu 3 sierpnia, w innej interpelacji zażądano od rządu Niemiec natychmiastowego wszczęcia dochodzenia w celu wyjaśnienia, które władze Rzeszy lub Prus ponoszą odpowiedzialność za sytuację w pilskim obozie i objęcia dochodzeniem także posła Rzeszy w Warszawie (Ulricha Rauschera)<sup>52</sup>. Rozgłos nadany sprawie i jej polityczne znaczenie sprawiły, że poświęcono jej specjalne posiedzenie Reichstagu w dniu 6 sierpnia 1925 roku, na którym starły się różne stanowiska i opinie, a ze strony rządu wystąpił z przemówieniem minister spraw zagranicznych Gustaw Stresemann.

Polski poseł w Berlinie Kazimierz Olszowski w raportach dla ministra spraw zagranicznych z 4 i 11 sierpnia 1925 roku zawarł syntetyczny opis przebiegu i istoty tych działań politycznych. Zauważył on, że publiczne ujawnienie sytuacji w obozie w Pile spowodowało przesunięcie akcentów w polityce i propagandzie niemieckiej. O ile do tej pory w kwestii optantów dominowały ataki na Polskę, to od tego momentu na pierwszym planie znalazły się wewnętrzne spory o winę za złą organizację emigracji optantów. W pierwszej kolejności sytuację wykorzystwały ugrupowania prawicowe do ataku na socjaldemokratycznego pruskiego ministra spraw wewnętrznych Carla Severinga – jako zwierzchnika administracji pruskiej, której podlegał obóz w Pile. Minister Severing, broniąc się, wskazywał, że to rząd Rzeszy nie informował dostatecznie władz wewnętrznych o skali przedsięwzięć koniecznych do przyjęcia optantów. Takie same zarzuty formułowano też w prasie lewicowej. Poseł Olszowski stwierdzał ponadto, że w środowisku „polityków lewicowych i kół pacyfistycznych” wysuwany jest też zarzut „że nędza optantów umyślnie została wyzyskana przez niemieckie sfery rządowe, by zaostrzyć stosunki między Polską a Niemcami”<sup>53</sup>.

Socjaldemokraci mieli być inicjatorami debaty w Reichstagu, w dniu 6 sierpnia, która pozwoliła im odeprzeć ataki na ministra Severinga. Przyczynił się do tego także minister Stresemann, który oświadczył, że rząd Rzeszy, w porozumieniu z ministrem Severingiem, zrobił wszystko, co należało dla zorganizowania przyjęcia optantów. W ocenie posła Olszowskiego przemówienie Stresemanna było dowodem, że w sprawie optantów został osiągnięty kompromis między lewicą, rządem i ugrupowaniami prawicowymi. Wyrażało się to zarówno w obronie Severinga, jak też przede wszystkim w przeniesieniu sprawy znowu na grunt międzynarodowy. Stresemann bowiem otwarcie zaatakował Polskę, zrzucając na nią odpowiedzialność za los optantów oraz oskarżając o sianie niepokoju

<sup>50</sup> M. Piotrowski, *op. cit.*, s. 417–418.

<sup>51</sup> PAAA, Büro des Staatssekretärs, R 29219, s. 111.

<sup>52</sup> PAAA, Büro des Reichsministers, R 28312, s. 22.

<sup>53</sup> AAN, MSZ, nr 3532, s. 44–46.



i gwałtu w Europie<sup>54</sup>. Wyciszenie wewnętrznych sporów politycznych wokół kwestii optantów po debacie w Reichstagu nastąpiło też w związku z wyraźnie wówczas artykułowanymi opiniami, że szkodzi to interesowi Niemiec. Nie bez znaczenia były wreszcie efekty energicznych działań władz poprawiających warunki w obozie w Pile.

Rozgrywanie sprawy optantów na płaszczyźnie międzynarodowej rząd niemiecki powiązał z toczącymi się latem 1925 roku przygotowaniami do konferencji w sprawie zawarcia paktu gwarancyjnego. Decyzja rządu polskiego z 24 października 1925 roku o wstrzymaniu egzekwowania obowiązku emigracji optantów, kończąca w praktyce etap ich przymusowej emigracji, została podjęta pod wpływem presji, jakiej poddano polską dyplomację na konferencji w Locarno. Był to w dużym stopniu efekt wcześniejszych działań propagandowych rządu Rzeszy i prasy niemieckiej, które oskarżały polskie władze o barbarzyńskie postępowanie wobec optantów i brak dobrej woli, wyrażający się w odrzucaniu niemieckich propozycji rozwiązania sprawy. Ich celem było przedstawienie Polski jako państwa, które przez agresywne działania szkodzi idei pokojowego porozumienia, a w efekcie – wywołanie przychylniej dla Niemiec reakcji europejskiej opinii publicznej i rządów, które miały skłonić Polskę do rezygnacji z prawa do zmuszenia optantów do emigracji. Rząd polski, uwzględniając niekorzystne dla Polski konsekwencje podtrzymywania nieustępliwego stanowiska w tej kwestii, a także fakt, że większość z optantów niemieckich znalazła się już w Niemczech, uznał, iż celowe będzie powstrzymanie się od wymuszenia na pozostałych optantach obowiązku emigracji. Ze względu na krytykę, z jaką spotkały się w Polsce decyzje władz w kwestii optantów, nie użyto w oficjalnych dokumentach sformułowania o ostatecznym zaniechaniu wydalania optantów, a tylko o wstrzymaniu. Jednocześnie w kontaktach z przedstawicielami rządu niemieckiego polscy dyplomaci podkreślali, że rząd polski będzie konsekwentny w sprawie rezygnacji z prawa do wydalania optantów<sup>55</sup>. Dla władz niemieckich oznaczało to osiągnięcie jednego z wcześniej wyznaczonych celów. Nie udało się wprawdzie całkowicie zapobiec emigracji optantów z Polski, ale osiągnięto ograniczenie jej rozmiarów i co było szczególnie ważne – możliwość pozostania w Polsce dużej grupy optantów posiadających nieruchomości.

Marek Stażewski

### **Forced Departure of German Optants from Poland in 1925**

#### Summary

The emigration of German optants from Poland in 1925 differed from the earlier phases of mass emigration of optants due to its forced character. Contradictory provisions

<sup>54</sup> AAN, MSZ, nr 3532, s. 116–118.

<sup>55</sup> PAAA, Polit. Abt. IV Polen, R 81618, k. 035; zob. także: M. Piotrowski, *op. cit.*, s. 429–431; R. Schattkowsky, *op. cit.*, s. 552–553.

on the effects of options taken in the Versailles Treaty and the the Minorities Treaty led to a dispute between Poland and Germany on whether the German optants have to leave Poland or whether it is just their right. Till the German-Polish Convention Concerning Questions of Option and Nationality was signed in 1924, Polish authorities abstained from forcing emigration of optants. After it had been signed, Polish authorities were determined to enforce the powers given by the Convention to force optants to leave the country. And German authorities tried, in diplomatic ways, to make Poland resign from execution of those provisions and make optants not leave too early. Despite that, starting the spring of 1925, some of the 30 thousand optants still living on the territory of Poland started to leave. The biggest number of optants, however, emigrated not sooner than just before the lapse of the first of the three deadlines specified in the Vienna Convention, that is before the 1<sup>st</sup> of August 1925. The hard conditions in the Piła camp, to which the optants were sent, resulting from accumulated departures and overcrowding, caused an internal German political conflict, in terms of responsibility for such a situation. Some, though not many of the several thousand of optants that did not keep the deadline of the 1<sup>st</sup> of August 1925 were forcibly transported to the border and banned from Poland. Many more were allowed to postpone the deadline, some were allowed to cancel the option or given Polish citizenship. Emigration of the remaining optants took place during August-September 1925. On the 24<sup>th</sup> of October 1925, Polish government, under external diplomatic pressure connected with Locarno Conference, ceased enforcing the obligation of the optants' to emigrate, which ended the forced, mass emigration of German optants.